

Świat Nowego Testamentu



KONFESYJNI

Spotkanie #4
27.09.2022

Grzegorz Żarnecki
g.zarnecki@konfesyjni.pl

Nowy Testament jako literatura cz. 2

W połowie XX wieku w krytyce literackiej doszło do przesilenia. Część badaczy twierdziła, że znaczenia tekstu nie można utożsamiać z intencją autora, bowiem nie możemy z całkowitą pewnością powiedzieć jaka ta intencja była.

W latach 60-tych radykalni przedstawiciele tego nurtu mówili o „Śmierci Autora” (“Death of the Author”) - ich zdaniem znaczenie tekstu nie tkwiło w umyśle autora, lecz w umyśle czytelnika lub słuchacza.

Co ten tekst mówi do mnie?

- Wielu współczesnych badaczy kładzie nacisk na oddziaływanie między tekstem a czytelnikiem (a nie między autorem a czytelnikiem poprzez tekst).
- Istnieją różne podejścia interpretacyjne znane szerzej jako **krytycyzm związany z reakcją czytelnika** (reader-response criticism). Istotnym aspektem jest kontekst społeczny, w którym żyje czytelnik. Inaczej ten sam tekst będzie odczytywał zamożny mieszkaniec Zachodu, a inaczej człowiek z kraju trzeciego świata.
- Otwiera to drzwi dla całej gamy interpretacji, takich jak: feministyczna, psychoanalityczna, marksistowska itp.

- Niektórzy zwolennicy tego rodzaju krytycyzmu zupełnie bagatelizują rolę autora. Zdaniem Dale'a Martina tekst nie ma obiektywnego znaczenia. Znaczenie tworzy czytelnik przy wykorzystaniu tekstu.
- Martin uważa, że wprawdzie autorzy mieli intencje przy pisaniu danego tekstu, ale znaczenie tekstu nie jest dane przez te intencje.

- Zasadniczą ideą stojącą za teoriami literackimi skupionymi na czytelniku jest przekonanie, że jedyną istotną rzeczą jest sprawdzenie jak tekst oddziałuje na człowieka bez wnikania w cudzy zamysł.
- W takim ujęciu nie ma czegoś takiego jak poprawne albo błędne odczytanie tekstu – jest tylko moja i twoja interpretacja.

Problemy z krytycyzmem związanym z reakcją czytelnika

- Reakcje na tekst nie są niezależne od intencji autora, zwłaszcza jeżeli autor i czytelnik używają tego samego języka i należą do podobnych społeczności. Ludzie inaczej reagują na komedie i tragedie, właśnie dlatego, że autorzy tych dzieł mieli inny zamysł twórczy. Tekst da się napisać w taki sposób, aby uzyskać ograniczone spektrum reakcji.
- Jeżeli tekst nie ma sam w sobie znaczenia, to proces czytania powinien być jedynie wsłuchiowaniem się w echo własnej jaźni. (Kevin Vanhoozer określa to podejście mianem „narcystycznej hermeneutyki”.) Jednak z doświadczenia wiemy, że tak nie jest – proces czytania zmienia nas, poszerza nasze horyzonty, właśnie dlatego, że w tekście kryje się coś **innego** niż my sami.

- Jeżeli nie ma czegoś takiego jak „poprawne” lub „błędne” odczytanie tekstu to trudno jest uniknąć anarchii interpretacyjnej.
 - Dale Martin sprzeciwia się dopasowywaniu interpretacji Biblii do nieetycznych uprzedzeń czytelnika, takich jak rasizm lub homofobia. Uważa też, że społeczność czytelników żyjąca w określonym kontekście może być wyznacznikiem dla indywidualnego czytelnika.
 - Ale przecież w historii mieliśmy społeczności, które zupełnie inaczej odczytywały znaczenie Biblii.
 - Jeszcze pół wieku temu część reformowanych chrześcijan w RPA dopatrywała się w Biblii argumentów wspierających apartheid.

Autor, tekst, czytelnik

- Autor ma podczas pisania swoje **intencje**, tekst niesie pewien **przekaz**, a czytelnik **rozumie** tekst w określony sposób.
- Znaczenie tekstu jest powiązane z tymi trzema perspektywami jednocześnie.
- Czytając Nowy Testament powinniśmy szukać takich interpretacji, które pozwalają nam lepiej wyjaśnić czemu tekst ma właśnie taką postać jaką ma i ożywczo wpływają na naszą wiarę.

Hermeneutyka miłości Augustyna

Zatem komu wydaje się, że zrozumiał Pismo święte lub jego część, ale nie rozwija owej podwójnej miłości Boga i bliźniego, ten jeszcze niczego nie pojął. Kto natomiast wysnułby stąd wniosek pożyteczny dla zbudowania tej miłości, ale nie powiedziałby tego, że w określonym miejscu właśnie to zostało stwierdzone, ten nie popełniłby niebezpiecznego błędu ani też nie powiedział zupełnego kłamstwa. (...) Ktokolwiek w Piśmie dopatruje się czego innego, niż ten, kto pisał, błądzi choć tamten nie kłamał, ale – jak już powiedziałem – jeśli błądzi w kwestii pomnażania miłości będącej celem przykazania, postępuje podobnie, jak ktoś, kto nieostrożnie zszedł z właściwej drogi i przez pole zdąża tam, dokąd prowadzi droga.

O nauce chrześcijańskiej ks. I, 36

Propozycja hermeneutyki miłości wg Wrighta i Birda

- Do czytania tekstu biblijnego podchodzimy jak do komunikacji z ukochaną osobą.
 - Akceptujemy odmienność drugiej osoby.
 - Nie staramy się udawać, że druga osoba jest kimś, kim nie jest.
 - Jesteśmy otwarci na to aby wzrastać i zmieniać samych siebie w relacji z drugą osobą.

- Tekst nie reprezentuje całego zamysłu autora, niemniej mówi nam coś o autorze.
- Autor miał określone intencje przy pisaniu tekstu, ale tekst może zawierać treść, która wykracza poza te intencje.
- Tekst jest obiektem niezależnym od czytelnika i nie odpowiada dowolnej interpretacji.
- Dopóki nie ustalimy jak będziemy podchodzić do roli autora, tekstu i czytelnika, dalsza dyskusja o interpretacji Nowego Testamentu może się okazać dialogiem głuchych.

- Hermeneutyka miłości prowadzi nas do podejścia **lectio catholica semper reformanda**.
- Powinniśmy odczytywać Pismo wraz z całym Kościołem, ku pożytkowi całego Kościoła, a zarazem być otwarci na możliwość poprawienia naszego rozumienia Pisma i zreformowania Kościoła.

- „Znaczenie [tekstu] jest przekazem Bożej prawdy, który ma miejsce pomiędzy autorami, czytelnikami i społecznością Bożą, której częścią są [autorzy i czytelnicy]. Nie jest ściśle zdeteterminowanym obiektem, ani luźną ideą”.

Christopher Spinks

- Czy zgadzasz się z powyższym cytatem?

- Który fragment Nowego Testamentu jest dla Ciebie najtrudniejszy do zrozumienia?